

Bydgoszcz, 30 marca 2017 r.

Dr hab. prof. UTP Anna Bochenek
Katedra Sztuk Wizualnych
Wydziału Budownictwa, Architektury
i Inżynierii Środowiska
Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego
w Bydgoszczy

**Ocena rozprawy doktorskiej, dorobku artystycznego i dydaktycznego
mgr. Rafała Urbańskiego
w związku z przewodem doktorskim
w dziedzinie: sztuki plastyczne, dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne,
wszczętym przez Radę Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego
Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.**

Pan Rafał Urbański jest rodowitym kielczaninem. W tym mieście osiągnął kolejne szczeble edukacji: w 1990 roku ukończył Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych im. J. Szermentowskiego; otrzymał dyplom technika plastyka o specjalizacji meblarstwo artystyczne; dwa lata później ukończył Policealne Studium Plastyczne, specjalizację - ceramika artystyczna; w latach 2002-2007 studiował na Akademii Świętokrzyskiej im. J. Kochanowskiego w Instytucie Sztuk Pięknych, gdzie uzyskał dyplom z malarstwa pod kierunkiem prof. Jana Walaska. Od 2013 r. do chwili obecnej jest studentem studiów doktoranckich o specjalizacji malarstwo. W czasie studiów doktoranckich prowadził zajęcia w Instytucie Sztuk Pięknych z *grafiki prezentacyjnej* na kierunku edukacja artystyczna oraz z *technik druku* na kierunku wzornictwo. Ponadto w ostatnim roku na Politechnice Świętokrzyskiej prowadził przedmiot *Zaawansowane techniki komunikacji wizualnej* na kierunku wzornictwo.

Po studiach pracował jako grafik komputerowy i webmaster w wielu firmach: Margaret, Agora Gazeta, Studio Full Scan, Agencji Reklamy Test, TopNet, Netia Telekom, Net System. Od 2009 roku do chwili obecnej jest właścicielem Studia Reklamy 300 dpi. Zajmuje się szeroko pojętymi usługami projektowymi, jak projektowanie i przygotowanie do druku materiałów reklamowych, projektowanie stron internetowych, grafik do aplikacji internetowych czy prezentacji multimedialnych. Obsługuje biegle programy graficzne: Photoshop, Corel, InDesign i in.

Jest czynnym uczestnikiem życia artystycznego. Ma na swoim koncie od czasu podjęcia studiów doktoranckich cztery wystawy indywidualne w Kielcach, Sandomierzu i Warszawie, w tym pokaz multimedialny w 2015 r. w wielkiej skali. Uczestniczył także w ponad 30 wystawach zbiorowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym w Polsce, Niemczech, Belgii i na Ukrainie oraz w licznych projektach artystyczno-naukowych. W 2015 r. otrzymał Nagrodę Wojewody Świętokrzyskiego w konkursie Przedwiośnie, a w 2016 r. w tym samym konkursie Nagrodę Targów Kielce.

Jest członkiem ZPAP od 2009 roku. Powierzono mu w Związku odpowiedzialną funkcję finansisty, organizatora wystaw, oraz przygotowanie do druku materiałów poligraficznych.

Spotkanie z p. Rafałem Urbańskim i jego twórczością miało miejsce w pracowni artysty, przestrzeni, która wiele mówi o człowieku. To uporządkowane, jasne miejsce na poddaszu, w którym trudno było zauważyć rzeczy zbędne. Panował tam męski, chłodny minimalizm. Pogrupowane obrazy często ustawione twarzą do ściany, tworzyły wraz ze sterylnym wyposażeniem aurę tajemniczości. Sam Rafał Urbański mówi o sobie powściągliwie, bez ozdobników, wtrąceń, nadmiernej narracji. Ważne miejsce w jego pracowni zajmuje stanowisko z komputerem - we współczesnej rzeczywistości to norma. Artysta, aby zyskać minimum wolności twórczej, musi wszakże, jak to często bywa, na to zapracować. Realizuje w tym celu użytkowe projekty multimedialne. Zarówno ta twórczość jak i praca artystyczna splecione są ściśle z komputerem. Narzędzie, które wykorzystuje codziennie, determinuje jego działania malarskie. Ten dualizm życia bezpośrednio wpłynął na to, o czym mówi w malarstwie, i jak o tym opowiada.

W epoce cyfrowej rewolucji i usieciowienia nowe technologie wkraczają zachłannie we wszystkie dziedziny naszej aktywności, w tym działalności twórczej, niezależnie od naszej woli, kreując nową rzeczywistość, pozostawiając nam niewielkie szanse na obronę i zmuszając do czynnego uczestnictwa w procesach zmian w społecznej komunikacji. Są również wyzwaniem dla artystów, stwarzając im nowe, nieznane dotąd możliwości relacji z odbiorcami.

Komunikowanie się za pośrednictwem bytów cyfrowych jest wciąż w sferze rozpoznawczej; to długi proces osvajania cyberrzeczywistości przy pomocy nowych kodów kultury.

Do niedawna kody QR, przydatne bazy danych, pozwalające na kodowanie większej ilości informacji, wykorzystywane były głównie w znakowaniu towarów, w dokumentach handlowych czy materiałach promocyjnych. Obecnie znajdują coraz szersze zastosowanie, również w sferze kreacji artystycznej.

Stworzone kilka lat temu pierwsze książki pisane graficznym językiem QR-kodów, wymagające od czytelnika interakcji, to wciąż eksperyment w zakresie elektronicznej literatury, który wszakże zwiastować może zmierzch tradycyjnej książki, a odgrywające coraz

większą rolę w sztuce nowe media wypierają z galerii wielowiekowe dziedziny sztuk plastycznych.

Z zainteresowaniem oczekiwane przez jednych nowinki technologiczne, u drugich budzą opór i niechęć. W zrodzonych nowych standardach związanych z cyfrowymi technologiami dobrze czują się artyści awangardowi, dla których mało istotne są więzi z aktualnymi kryteriami artystycznymi. Przeciwnikami nowych mediów są twórcy wierni kodowi estetycznemu łączącemu dawną i nową sztukę. Nieufność innych bierze się z przekonania, że zagrożeniem dla uzależnienia się od aktualnych technologii jest ich coraz szybsze starzenie się. Dzisiejszy mariaż sztuki i technologii, jutro może stać się nieczytelny, anachroniczny. Mimo to sztuka jest chłonna i szybko nasiąka nowoczesnością formy, chcąc w pełni wykorzystać tkwiący w niej potencjał. Innowacyjne rozwiązania technologiczne są wszak dla sztuki środkiem do celu, a nie celem samym w sobie.

Podobnie jak w XIX wieku fotografia nie zagroziła malarstwu, chociaż wpłynęła na pewne jego przewartościowanie, tak ucyfrowienie kultury, mimo swego tempa i zakresu nie jest w stanie zagrozić „szlachetnym” formom sztuki. Nie opuszcza nas wiara, że spotkanie sztuki i technologii może mieć jedynie twórczy walor ze wskazaniem na sztukę jako dominantę. Twórczość pana Rafała Urbańskiego jest tego dowodem.

Cykl „QR-obraz/obiekt jako interaktywne medium cyfrowych notyfikacji”, na który składają się obrazy, grafiki cyfrowe i prezentacja wideo, to reakcja artysty na uzależnienie współczesnego człowieka od urządzeń elektronicznych ze wszystkimi tego dobrymi i złymi przejawami. Nie jest bezpośrednim komentatorem tej rzeczywistości. Głęboko zanurzony w świecie cyberprzestrzeni jest jego częścią i osobą współzależną.

Labirynt, tajemnica, szyfr, kompozycja statyczna, oryginalne rozwiązania graficzne - to pierwsze wrażenia, które towarzyszyły mi, gdy oglądałam jego obrazy. Poczułam przez chwilę pewne zakłopotanie, które odnoszą osoby mojego pokolenia, jak odkodować ten przekaz, jak odczytać nowy język, za którym muszę nadażać, aby rozumieć współczesne młode pokolenie.

Wraz z rozwojem mediów społecznościowych, które sprawiły, że życie zawodowe i społeczne stało się bardziej jawne, publiczne i rozwinęło się zjawisko autoprezentacji, pojawiły się niebezpieczeństwa wymagające ochrony bezpieczeństwa i intymności w postaci rozmaitych zabezpieczeń, szyfrów i kodów. Wydaje się, że jako odbiorca sztuki Rafała Urbańskiego mam razem z jej autorem poczucie ciągłego zagrożenia, a wraz z pojawieniem się nowego odkrycia technologicznego zastanawiam się, w jakim stopniu nam zagraża i czy jest w równowadze z odkryciami służącymi środowisku, w którym żyjemy. Obawa dotyczy jedynie nieobliczalności człowieka, bowiem od niego zależne jest, w jaki sposób wykorzysta on możliwości medium na stworzonym przezeń polu swobody.

W intelektualnym odbiorze twórczości artysty przewijają się owe współczesne zjawiska w malarskim bilansie, uświadamiając, że sztuka również musi przechodzić kolejne etapy cyberkulturowych przemian.

Rafał Urbański maluje w technice akrylowej i olejnej. Dzięki łączeniu tych technik malarz uzyskuje w obrazach wyrafinowaną fakturę, która dzieli się na fragmenty połyskujące i matowe. Efekt ten podkreśla naklejonymi na spodzie płótna formami, które potęgują przestrzenność. W jego malarstwie nie czuje się spontaniczności, nie widać potknięć, przypadkowych zderzeń kolorystycznych, czy też form dynamicznych, co zwykle idzie w parze z wyrażaniem emocji w sztuce. Jego emocje to precyzyjne znaki. Malarz nie zatracą się w formach, nie zanurza w kolorach, w nowatorskich fakturach - w poszukiwaniu metafory, aluzji, symbolu. Stąpa po konkretnym gruncie. Operuje określonym przekazem.

Równolegle tworząc zarówno kompozycje malarskie, jak i aplikacje komputerowe, szyfruje rzeczywistość. Wszystkie kompozycje obrazów są statyczne; artysta operuje w jednym obrazie minimalną liczbą skontrastowanych kolorów. To ograniczenie wyływa z praktyki odczytywania obrazu przez urządzenia elektroniczne.

Znaki używane w obrazach to elementy kompozycji abstrakcyjnej. Geometryczne konstrukcje w tle, to w moim odbiorze nawiązanie do matematycznych źródeł nowych technologii, do znaczenia relacji matematycznych w sztuce. Inne skojarzenie to geometryczny zapis niezliczonej masy informacji nagromadzonych w przestrzeni internetowej. Treść zawartą w zaszyfrowanych znakach podkreśla odpowiednio dobrany kolor i faktura.

Formalna i kolorystyczna powściągliwość artysty jest zamierzona. Poprzez syntezę pragnie maksymalnie wzmocnić ideowy przekaz. A mówi dobitnie o rzeczach ważnych, o zagrożeniach w przestrzeni cyfrowej, o agresji elektronicznej w Internecie i przyzwoleniu nań - o zjawiskach odkrywających zawiłości ludzkiej natury.

Malarstwo posiada walory pozwalające na współistnienie z innymi mediami wypowiedzi artystycznej. U Rafała Urbańskiego w ten sposób obrazy stały się interaktywną częścią otaczającego nas świata. Autor łącząc malarskie techniki tradycyjne z cyfrowym przekazem, uszlachetnia to, co jest masowe, powszechne, ogólnodostępne. Konieczność odczytu z QR-kodu treści zawartych w obrazie zmusza odbiorcę do powrotu do niego, by zweryfikować odczytaną treść z kolorem, fakturą, kompozycją i emocjami, jakie mu towarzyszą. Twórca proponuje dialog na płaszczyźnie interpretacji, jak i w sferze działań. Ten przekaz jest z jednej strony trudem dla odbiorcy, z drugiej zaś strony zaletą, posiadając elementy nowatorskie, które intrygują, zmuszają do refleksji. Prędzej czy później również starszy odbiorca, bardziej oporny w stosunku do nowości technologicznych, poradzi sobie z warstwą cyfrową obrazu. To tylko kwestia czasu.

Fakt, iż prace Urbańskiego łączą medium z interaktywnym doświadczeniem odbiorcy jest wartością samą w sobie. Interesująca idea zakodowania przy pomocy QR-kodów swojego dzieła jest swoistą prowokacją, zmuszającą do aktywności, uruchamiającej u przeciętnego odbiorcy sztuki zmysły, uspięne przez codzienne stereotypy. Stworzenie formy hybrydycznej wprowadza nową, oryginalną formę komunikacji sztuk i komunikacji twórcy z odbiorcą. Malarstwo dzięki temu zamysłowi wkracza w przestrzeń powszedniego życia.

Prace Rafała Urbańskiego kojarzą się z twórczością Kazimierza Malewicza, Marka Rothko, Ryszarda Winiarskiego czy twórców video artu. Sam autor otwarcie mówi o inspiracjach tą klasyką, a czysta forma geometryczna jak i minimalizm formalny czy siła przekazu jest jak najbardziej bliska idei i potencjałowi Quick Response.

Dysertacja R. Urbańskiego rzeczowo opisuje krok po kroku, w jaki sposób artysta realizował obiekty malarskie i animacje komputerowe, dość oszczędnie ujmując aspekt malarski prac, zawierając odniesienia do twórczości przedstawicieli bliskich autorowi nurtów malarstwa, a kładąc akcent przede wszystkim na ideę, na stronę emocjonalną przekazu i aspekty socjologiczne związane z cyberprzemocą.

Współcześni odbiorcy muszą sami odpowiedzieć sobie na pytania: Czy obrazy - nie licząc wartości dodanych, czyli możliwości tkwiących w procesie interakcji - mogą obronić się same w swej warstwie wizualnej? Czy możemy oddzielać od siebie stronę wizualną i semantyczną? Czy nasze oko na wystawach będziemy musieli wspierać sprzętem elektronicznym? Czy odbiór sztuki będzie wymagał „technologicznych okularów”?

Rafał Urbański dostrzegł w Internecie nową jakość dla przyszłości sztuki, dla powstawania nowych jej form i szansę pełniejszego udziału sztuki w ukazywaniu problemów społecznych. Wykorzystał ją w nowatorski sposób bez umniejszenia roli malarstwa, które samo w sobie stanowi tu winno wartość najcenniejszą.

Konkluzja

Po zapoznaniu się z dorobkiem twórczym, pracą doktorską – częścią teoretyczną jak i praktyczną, stwierdzam, że Pan Rafał Urbański posiada w pełni kwalifikacje artystyczne, naukowe, dydaktyczne do uzyskania stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne.

Zgodnie z art.13, ust.1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki wnioskuję do Rady Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach o nadanie mgr Rafałowi Urbańskiemu stopnia doktora.